

Propozycja modlitwy

Psalm 91

Ten, kto z wiarą wybiera Boga jako swojego obrońcę, znajdzie w Nim wszystko, czego potrzebuje i czego może pragnąć.

Kto przebywa pod osłoną Najwyższego i w cieniu Wszchemocnego spoczywa, mówi do Pana: «Ucieczko moja i Twierdzo, mój Boże, któremu ufam».

Bo On sam cię wyzwoli z siideł myśliwego i od zgubnego słowa .

Okryje cię swymi piórami i schronisz się pod Jego skrzydła; Jego wierność – to puklerz i tarcza.

W nocy nie ulęknieš się strachu ani za dnia – strzały, co leci, ani zarazy, co nadchodzi w mroku, ni moru, co niszczy w południe

Albowiem Pan jest twoją ucieczką, za obrońcę wzięteš sobie Najwyższego. Niedola nie przystąpi do ciebie, a plaga się nie przybliży do twego namiotu, bo swoim aniołom nakazał w twojej sprawie, aby cię strzegli na wszystkich twoich drogach .

Na rękach będą cię nosili, abyś nie uraził swej stopy o kamień. Będzie Mnie wzywał, a Ja go wysłucham

i będę z nim w utrapieniu, wyzwolę go i sławą obdarzę. Nasycę go długim życiem i ukazę mu moje zbawienie.

Modlitwa

Boże, Ty powołałeś świętych do szukania na tym świecie Twojego Królestwa przez dążenie do doskonałej miłości, † spraw, abyśmy wsparci ich modlitwami, * w radości ducha coraz więcej Ciebie miłowali. Przez Chrystusa Pana naszego.

por. Kolekta z tekstów wspólnych o świętych, Mszał Rzymski



Duchowość, która kształtuje ojców

z ojcem Gaetano de Luca



Opracowanie:

s. Deuzilene Ferreira, s. Anna Vanzin, s. Agnieszka Zdeb, s. Afi Kotobissa, s. Kasia Kloc, s. Jeannette Wiyao, s. Christine Ogoulou, s. Leen Halasah Siostry Nuzycielki od Św. Doroty Córki Najświętszych Serc, Vicenza

Pozwólcie, że się przedstawię:

Jestem ojcem Gaetana de Luca!

Vicenza, 4 lipca 1779 r. – Treviso, 13 stycznia 1857 r.

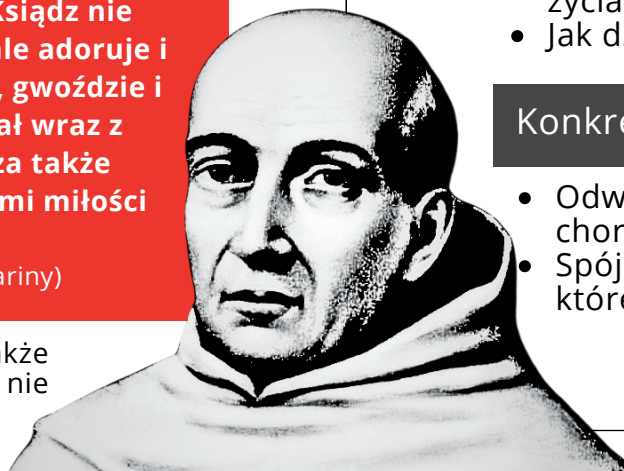
Kiedy Bóg zamyka jedne drzwi, otwiera inne.

Przebywałem w Vicenzy, gdy na skutek kasat napoleońskich zostałem zmuszony do opuszczenia klasztoru karmelitów, w którym mieszkałem. Musiałem znaleźć inne miejsce, aby dalej prowadzić życie osoby konsekrowanej. Nie chciałem przerywać mojej misji – czułem, że powinienem pozostać blisko ludzi, słuchać ich i towarzyszyć im. Dlatego postanowiłem zostać w moim mieście, przyjmując dar możliwości zamieszkania na plebanii u mojego brata, proboszcza parafii Santo Stefano. **W tamtych latach znalazłem schronienie w Sercach Jezusa i Maryi: były dla mnie światłem, drogowskazem, oparciem i pociechą.** I tak jak były nimi dla mnie, pragnąłem, aby stały się nimi także dla innych. Wokół mnie zgromadziła się mała grupa przyjaciół, osób duchownych i świeckich, młodych i starszych z którymi dzieliłem duchowość Najświętszych Serc Jezusa i Maryi. Przyjęli ją w pełni, nie jako jałową pobożność, lecz wyrażając ją w konkretnej miłości, w pasji do ubogich, do dzieci Królestwa Bożego. Wśród nich był także hrabia Baldassare Porta – człowiek szlachetny z rodu, a jeszcze bardziej z serca, niezwykle hojny. Gdy jego „Szkoła Miłosierdzia” przy parafii św. Piotra zaczęła przeżywać trudności, zapytał mnie, komu mógłby ją powierzyć. Wtedy opowiedziałem mu o księdzu Giovannim Antonim Farinie – młodym kapłanie zakochanym w Panu, pełnym pragnień i marzeń, z którym dzieliłem bogactwo duchowości Najświętszych Serc, stając się dla niego ojcem duchowym. Było dla mnie wielkim przywilejem towarzyszyć mu, zwłaszcza gdy ksiądz Antonio został mianowany biskupem Treviso – miasta, do którego przenieśliśmy się w 1838 roku, wracając do odnowionego klasztoru św. Hieronima. Był jeszcze młody i bardzo przestraszył się powierzonego mu zadania, dlatego napisałem do niego, by dodać mu odwagi. Choć został moim biskupem, pozostał przecież moim synem.

Czcigodny Księżę, niech Ksiądz zaufa temu umiłowanemu Sercu w Nim wszystko jest możliwe. Niech się Ksiądz nie miota, lecz się podda; niech nie stawia oporu, ale adoruje i znajduje umocnienie w woli Boga. Będą ciernie, gwoździe i krzyż w tym wszystkim będzie Ksiądz miał udział wraz z Najświętszym Sercem; lecz Ono obdarzy Księdza także obficie swoimi promieniami światła, płomieniami miłości oraz swoimi pociechami.

(por. Positio o życiu i cnotach Giovanniego Antoniego Fariny)

Przypominałem mu tylko to, co podtrzymywało także mnie: Bóg wszystkim kieruje zaufaj Jego Sercu, a nie będziesz miał się czego bać.



Mistrz i ojciec duchowości wczoraj... ...i dzisiaj!

*W społeczeństwie naszych czasów, dzieci często zdają się być osierocone przez ojców. **Także dzisiejszy Kościół potrzebuje ojców. (...)** Być ojcem oznacza wprowadzać dziecko w doświadczenie życia, w rzeczywistość. Nie zatrzymywać go, nie zniewalać, nie brać w posiadanie, ale czynić je zdolnym do wyborów, do wolności, do wyruszenia w drogę.*

Papież Franciszek, List Apostolski „Patris Corde”

Tak jak Chrystus kochał sercem człowieka, tak i wy jesteście powołani kochać Sercem Chrystusa! Aby jednak opanować tę sztukę, trzeba pracować nad własnym wnętrzem, tam, gdzie Bóg daje się słyszeć i skąd wypływają najgłębsze decyzje; ale jest to również miejsce napięć i walk (por. Mk 7, 14-23), które należy przemienić, aby całe wasze człowieczeństwo rozsiewało woń Ewangelii. Pierwsza praca powinna więc dotyczyć życia wewnętrznego.”

Rozważanie Ojca Świętego Leona XIV dla alumnów seminarium duchownego z okazji ich jubileuszu, 24 czerwca 2025 roku.

**Podobnie jak Ojciec Gaetano,
my także troszczymy się o nasze wnętrza...
...i starajmy się być ojcami!**

Kilka pytań do refleksji

- Jak pielęgnujesz swoje życie duchowe?
- Jakie wartości uważasz za kluczowe dla twojego życia duchowego?
- Jak dzisiaj można pełnić rolę ojca?

Konkretny gest na dzisiaj

- Odwiedź lub skontaktuj się z osobą, która jest chora.
- Spójrz w szczególny sposób na dzieci i młodzież, które potrzebują od ciebie zrozumienia.

Aby poznać naszą historię bliżej, odwiedź stronę sdvi.org.

